

## **Franciszek: Starajcie się wchodzić z coraz większą wiarą w Bożą logikę Krzyża**

Pierwsza audiencja ogólna Papieża Franciszka o uczeniu się Bożej logiki miłości i daru z siebie



### **Pierwsza audiencja ogólna Papieża Franciszka: o uczeniu się Bożej logiki miłości i daru z siebie**

Pojawiły się dzisiaj dwa nowe tweety Papieża Franciszka w dziewięciu językach. W pierwszym czytamy: „Trwanie przy Jezusie wymaga wychodzenia ze swojego świata, ze zmęczonego i zrutynizowanego życia wiary”. A oto drugi: „Przeżywanie Wielkiego Tygodnia to wchodzenie coraz bardziej w logikę Boga, w logikę miłości i daru z siebie”. Oba papieskie tweety stanowią zwięzłe streszczenie katechezy

z pierwszej audyencji środowej obecnego pontyfikatu.

„Co może dla nas oznaczać pragnienie przeżywania Wielkiego Tygodnia? –zapytał Papież. – Co oznacza pójcie za Jezusem Jego drogą na Kalwarię, ku krzyżowi i zmartwychwstaniu?”.

„W swojej ziemskiej misji Jezus przemierzał drogi Ziemi Świętej. Powołał dwunastu prostych ludzi, aby z Nim pozostali, dzielili z Nim drogę i kontynuowali Jego misję. Wybrał ich spośród ludu pełnego wiary w Boże obietnice. Mówił do wszystkich, bez różnicy, do wielkich i do prostych, do bogatego młodzieńca i ubogiej wdowy, do możnych i słabych. Niósł miłosierdzie i przebaczenie Boga. Uzdrawiał, pocieszał, okazywał zrozumienie. Dawał nadzieję. Wszystkim niósł obecność Boga, interesując się każdym człowiekiem, jak to czyni dobry ojciec i dobra matka wobec każdego ze swoich dzieci. Bóg nie czekał na nas, abyśmy do Niego przyszli, ale to On wyruszył ku nam, bez kalkulacji, bez granic. Taki jest Bóg: zawsze robi pierwszy krok, wychodzi ku nam. Jezus żył codziennymi realiami zwykłych ludzi: wzruszył się wobec tłumu, który zdawał się być jak stado bez pasterza, płakał w obliczu cierpienia Marty i Marii z powodu śmierci ich brata Łazarza, powołał celnika na swego ucznia, doświadczył też zdrady jednego ze swoich przyjaciół. W Chrystusie Bóg dał nam pewność, że jest z nami, pośród nas. „Lisy – powiedział Jezus – mają nory i ptaki powietrzne gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł oprzeć” (Mt 8, 20). Jezus nie ma domu, bo jego domem są ludzie, jesteśmy my. Jego misją jest otwarcie wszystkim bram Boga, uobecnianie miłości Boga” – powiedział Papież.

Franciszek wskazał na potrzebę naśladowania takiej postawy Chrystusa. Na tym właśnie polega wejście w Bożą logikę.

„Przeżywanie Wielkiego Tygodnia oznacza wejście coraz bardziej w

logikę Boga, w logikę krzyża, która nie jest przede wszystkim logiką bólu i śmierci, ale logiką miłości i daru z siebie, przynoszącą życie. To wchodzenie w logikę Ewangelii. Pójście za Chrystusem, towarzyszenie Jemu, trwanie z Nim wymaga pewnego «wyjścia»: wyjścia z samych siebie, z utrudzonego i rutynowego sposobu przeżywania wiary, z pokusy, by zamknąć się w swoich schematach, prowadzących w końcu do zamknięcia horyzontu twórczego działania Boga. Bóg wyszedł z samego siebie, aby przyjść między nas, rozbił swój namiot pośród nas, aby nam przynieść Boże miłosierdzie, które zbawia i daje nadzieję. Także i my, jeśli chcemy iść za Nim i przebywać z Nim, nie możemy zadowalać się przebywaniem w ogrodzeniu dla dziewięćdziesięciu dziewięciu owiec. Musimy «wyjść», wraz z Nim poszukiwać owcy zagubionej, tej, która jest najdalej. Dobrze pamiętajcie: wyjść z siebie jak Jezus, jak Bóg wyszedł z siebie w Jezusie i Jezus wyszedł z siebie dla nas” – powiedział Ojciec Święty.

Papieska katecheza została streszczona w kilku językach, także po polsku.

„W dzisiejszej katechezie Ojciec Święty zatrzymał się nad teologiczną i duchową treścią Wielkiego Tygodnia, który właśnie trwa. Powiedział między innymi, że w Wielkim Tygodniu przeżywamy szczyt tej drogi, tego planu miłości, która przemierza całą historię relacji między Bogiem a ludzkością. Jezus wkracza do Jerozolimy, aby postawić ostatni krok, w którym podsumowuje całe swoje życie: daje siebie całkowicie, niczego nie zachowując dla siebie, nawet swego życia. Podczas Ostatniej Wieczerzy z przyjaciółmi, Syn Boży dzieli chleb i podaje kielich „dla nas”. Daje się nam, przekazuje w nasze ręce swoje Ciało i swoją Krew, aby być zawsze z nami, by mieszkać między nami. W Ogrodzie Oliwnym, w procesie przed Piłatem, na krzyżowej drodze i na Golgocie nie stawia oporu – daje siebie. Jest przepowiedzianym przez Izajasza cierpiącym sługą, który ogołocił samego siebie, aż do śmierci.

Przeżywanie tych dni oznacza pójście za Chrystusem, towarzyszenie Mu, trwanie z Nim. Są one czasem łaski, który daje nam Pan, aby otworzyć drzwi naszych serc, naszego życia, naszych parafii, ruchów, stowarzyszeń i «wyjść» na spotkanie innych, stać się bliskimi, aby nieść światło i radość naszej wiary. Trzeba czynić to z miłością i czułością Boga, z szacunkiem i cierpliwością, wiedząc, że to Bóg sprawia, że nasze działania mogą przynosić owoce”.

Po każdym streszczeniu Papież pozdrawiał pielgrzymów poszczególnych języków, i to nawet swojego ojczystego hiszpańskiego, po włosku – co jest nowością na śródowych audiencjach. Jego słowa były następnie tłumaczone. Tak zwrócił się do Polaków.

„Pozdrawiam polskich pielgrzymów. Drodzy bracia i siostry, jutro rozpoczynamy Triduum Sacrum. W liturgii będziemy na nowo przeżywali tajemnice męki, śmierci i zmartwychwstania naszego Pana Jezusa Chrystusa. Starajcie się w tych dniach wchodzić z coraz większą wiarą w Bożą logikę, w logikę Krzyża, która nie jest przede wszystkim logiką cierpienia i śmierci, ale miłości i darowania siebie, przynoszącą życie. Niech Bóg wam błogosławi!”

Posłuchaj słów Papieża do Polaków

[mp3 plik=<http://media01.radiovaticana.va/audiomp3/00364382.MP3>]

źródło - Radio Watykańskie

